

Ministerstwo Spraw Zagranicznych pod lupą CBA

9 września 2023

Z doniesień „Gazety Wyborczej” wynika, że wejście agentów CBA do Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest powiązane z międzynarodowym śledztwem ws. indyjskiej spółki VFS Global, która pośredniczy w zdobywaniu wiz.

Przypomnijmy, że w zeszły czwartek do MSZ weszło CBA. Agenci przedstawili postanowienie o zabezpieczeniu sprzętu elektronicznego należącego do wiceministra Wawrzyka – który kilka godzin później stracił stanowisko. Oficjalnie powodem dymisji był „brak satysfakcjonującej współpracy”.

„Wyborcza”, powołując się na cytowanego informatora, donosi, że CBA było „zmuszone do działania”. „To nie była ich inicjatywa. Nasi partnerzy z Unii wykazali, że to właśnie na poziomie polskich służb konsularnych dochodzi do nieprawidłowości skutkujących masowym wydawaniem wiz, które umożliwiają dostanie się do strefy Schengen cudzoziemców pochodzących z krajów, gdzie występuje zagrożenie terrorystyczne” – dodało źródło gazety.

Według „Wyborczej” służby zainteresowały się Centrum Decyzji Wizowych MSZ w Łodzi. „Teraz dowiadujemy się, że CBA przejęło dokumentację na temat współpracy MSZ z VFS Global. Dokładnie chodzi o kontrakt na pośrednictwo wizowe, który VFS Global miał mieć na obsługę Centrum” – czytamy.

VFS Global to założona w Indiach korporacja, która zajmuje się „outsorcingiem wizowym i usług technologicznych” dla rządów oraz misji dyplomatycznych na całym świecie. Firma ta pośredniczy także w kierowaniu wniosku wizowego i oferuje pomoc w jego wypełnianiu. Jednak, jak podkreśla dziennik, obecnie „nie ma praktycznie możliwości złożenia wniosku w innym trybie niż przez usługę VFS”. Jeśli natomiast komuś nie

uda się złożyć wniosku, pracownicy firmy mają oferować pomoc za 500-800 euro.

„Przez całe lata było tak, że wnioski wizowe z krajów uznawanych za niebezpieczne przechodziły przez służby specjalne, sprawdzali je zarówno zatrudnieni w placówkach konsularnych przedstawiciele naszych służb, jak i na miejscu kontrwywiad ABW. W pewnym momencie ktoś »otworzył szerzej furtkę« i tego zaniechano” – powiedział „Wyborczej” były szef CBA Paweł Wojtunik.

Z doniesień gazety wynika ponadto, że CBA ma też prowadzić działania ws. firm rekrutujących cudzoziemców do pracy w Polsce. Dotyczą one „pośredniczenia wizowego”. „Miały one »załatwiać« sprawdzenie kandydatów do pracy pod kątem bezpieczeństwa, de facto pełniąc rolę urzędników konsularnych. Prowadzona w ten sposób weryfikacja była czysto symboliczna” – czytamy.

W odpowiedzi na pytania gazety z Czerskiej MSZ twierdzi, że nie ma żadnej umowy z VFS Global. Jednocześnie resort dyplomacji miał przyznać, że umowę z tym koncernem ma 7 zagranicznych placówek RP – konsulatów i ambasad – m.in. w Indiach, na Białorusi czy w Turcji.

Autorstwo: MMC

Na podstawie: Gazeta.pl

Źródło: NCzas.com